

dowe lub środowiska intelektualne, o których Jacobsen mówi w komentarzu, że były źródłem nowych impulsów dla NRF w stosunkach Wschód Zachód nie zostały zilustrowane w dokumentacji. Jest to istotny mankament, szczególnie jeśli się uwzględni fakt, że dalszy rozwój wypadków był współkształtowany przez te właśnie siły, które wyraźnie wyprzedziły praktykę polityczną NRF. Natomiast reakcyjne stanowisko polityczne kół przesiedleńczych, które bez zastrzeżeń popierały rewizjonistyczną politykę zostało udokumentowane kilkakrotnie.

Rozdział końcowy, dotyczący lat 1961 - 1970, również uwidacznia zaangażowanie polityczne autora dokumentacji po stronie CDU, która jest wyraźnie przez niego faworyzowana. Zgodnie z tą tendencją wyolbrzymia on znaczenie polityki wschodniej zapoczątkowanej przez ministra Schrödera, której przypisuje przełomowe znaczenie. Z wybranych dokumentów tego rozdziału zdecydowana większość ilustruje stanowisko CDU. Natomiast SPD, autorka rzeczywiście konstruktywnych zmian w zachodnioniemieckiej polityce wschodniej, reprezentowana jest zaledwie trzema dokumentami. Tendencyjność polityczna dokumentacji Jacobsena jest więc w pełni ewidentna.

Zbigniew Kulak

ERICH OTREMB: *Der Agrarwirtschaftsraum der Bundesrepublik Deutschland*. Geographische Zeitschrift, Franz Steiner Verlag GmbH Wiesbaden 1970, 66 ss.

Jakkolwiek praca Otremby przeznaczona jest dla studentów geografii, problematyka jej może zainteresować również specjalistów innych dziedzin. Autor w sześciu rozdziałach w zajmujący sposób omawia rolniczo-geograficzną topografię NRF, określając aktualne miejsce obszaru rolnego Niemiec zachodnich na tle ogólnego areału rolnego kontynentu europejskiego. Podaje charakterystykę klimatu, gleb oraz ludności rolniczej zamieszkującej ten teren. Charakteryzuje wieś i osiedla niemieckie, zatrzymuje się nawet nad domostwem, a następnie przechodzi do omówienia struktury gospodarstw, podstawowych założeń produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zajmuje się też zagadnieniami aktualnej produkcji rolnej oraz dynamiką jej rozwoju.

W pracy Otremby przewija się również aktualna polityka agrarna NRF, której główna tendencja wyraża się w dążeniu do tworzenia dużych gospodarstw rolnych (80 - 120 ha), w których niewielki odsetek ludności — na bazie mechanizacji, a nawet automatyzacji — wytwarzałby, w myśl zasady samowystarczalności kraju, obfite ilości żywności o wysokiej jakości. Polityka ta jednak, sprzeczna z prawem własności i jej dziedziczeniem zakorzenionym od średniowiecza, napotyka na trudności związane z tradycyjnymi zasadami i sposobami myślenia.

Przykładem opozycji rolników przeciw tworzeniu dużych gospodarstw może być „wojna chłopska” z marca 1971 r. w Brukseli, w której brali również udział mieszkańcy NRF. Ponadto należy stwierdzić, że przeżyły się formy dużych, feudalno-ziemiańskich domen (tzw. *Gutswirtschaft*), które pozostały w wyniku parcelacji po I i II wojnie światowej jedynie na terenie wschodniego Holsztynu, Schwansen i Dänische Wohld. Według danych z 1965 r., na terenie NRF istniało tylko 2 745 gospodarstw powyżej 100 hektarów — uwzględniając w tej statystyce również gospodarstwa rolniczo-leśne.

Po rozluźnieniu więzi feudalnych panujących najdłużej na wsi niemieckiej, kapitalizm wkracza tu coraz wyraźniej zmuszając chłopstwo do dostosowania się do nowych warunków. Obecnie ostro krytykuje się prace Wilhelma Heinricha Riehla,

który w 1861 r. przeprowadzał studia socjologiczne na terenie wsi niemieckiej. W pracy tej podawał zalety „romantyki gospodarowania”, która wyżej ponad zysk pieniężny i kapitalizację stawia sobie przyjemność uprawy roli i roślin oraz chowu zwierząt. Obecnie uważa się, że tego typu poglądy doprowadziły do dyskryminacji chłopów przez mieszczan. Z tego względu dzisiaj chłop niemiecki jest zmuszony przemienić się z „biednego włościanina” w ekonomicznie kalkulującego producenta rolnego.

„Krzyżówka” socjalną dawnego biednego chłopca oraz przeszłościowego producenta rolnego jest przejściowa forma „chłopo-robotników”, którzy dojeżdżają codziennie do zakładów pracy odległych o 50 km. Na terenie Saary, Nadrenii we Frankonii, w rejonie Neckaru duże zakłady przemysłowe posiadają specjalnie zorganizowany transport obsługujący tych chłopo-robotników.

Od szeregu lat obserwuje się w NRF tendencję powiększania liczby gospodarstw rolnych o średniej wielkości 10 ha i zmniejszanie w miarę możliwości ilości gospodarstw karłowatych. W gospodarstwach tych odchodzi się od metody gospodarowania przy pomocy rodziny oraz pracy najemnej, co określano mianem *Familienbetrieb*. Obecny wzorzec — to gospodarstwo w wysokim stopniu zmechanizowane, a nawet zautomatyzowane, w którym jeden człowiek (w zasadzie właściciel) sam może wykonać większość prac, poszerzając skalę swego działania jedynie przy pomocy maszyn (*Einmannbetrieb*). To, czego jeszcze nie może wykonać sam rolnik, dokonują na koszt właściciela wyspecjalizowane przedsiębiorstwa usługowe pracujące dla potrzeb rolnictwa. Należy przyznać, że procesy mechanizacji i automatyzacji rolnictwa spowodowały wprawdzie zmniejszenie liczby zatrudnionych w rolnictwie, ale zmusiły właścicieli gospodarstw do zwiększenia wydajności całego rolnictwa, które wyraża się średnim wskaźnikiem 37,5 q/ha ziarna zbóż oraz udojem rocznym 3771 kg (dane z 1968 r.). To zwiększenie wydajności uzyskano dzięki ogólnej technizacji i chemizacji rolnictwa przy ciągłym ulepszaniu technologii pracy. Należy podkreślić, że w ciągu lat 1935 - 1966 podniesiono wydajność ziarna zbóż o 80% oraz mleka o 20% przy znacznym zmniejszeniu liczby zatrudnionych. Produkcja rolnicza w NRF w 1968 r. była wykonywana przez 2 633 000 osób, z czego 800 000 to samodzielni rolnicy, 1 435 000 — to współpracujący członkowie rodzin, a 304 000 — to robotnicy najemni. Chłopi w NRF nie ulegli tak radykalnemu zmniejszeniu jak w Anglii, gdzie w 1930 r. w rolnictwie było zatrudnionych zaledwie 6%. Niemniej jednak obecnie rolnictwo zachodniemieckie przeżywa okres szybko postępujących przemian na wzór angielski. Stara się przy tym zachować tradycyjną zasadę korelacji między produkcją zwierzęcą i roślinną. Najnowsze tendencje angloamerykańskie zmierzają w kierunku tworzenia tzw. przedsiębiorstw zootechnicznych, które są zupełnie oderwane od areałów gruntów przeznaczonych na paszę. Pasze kupuje się w wyspecjalizowanych mieszalniach, a przedsiębiorstwo zootechniczne nie musi posiadać własnych gruntów ornych względnie zaplecza paszowego.

Porównując rolnictwo NRF z sąsiednimi krajami autor uważa, że do wielkiej intensyfikacji gospodarstw przyczyniły się obowiązujące od XIX w. przepisy celne, nakładające wysokie cła na import zbóż z innych krajów. Przepisy te, mające na celu ochronę własnego rolnictwa przed zalewem taniej zamorskiej pszenicy, posiadały również ujemne strony. Dla przykładu Dania — odwrotnie, szeroko otworzyła swe porty dla taniego importu zbóż oraz środków żywnościowych i zmieniła profil swego rolnictwa przechodząc od produkcji roślinnej na bardziej intensywną gospodarkę hodowlaną. W ten sposób Dania odeszła od niemieckiego schematu samowystarczalności i importując tanie surowce paszowe przetwarzała je na wysokowarto-

ściowe produkty mięsne (w dodatku eksportując je na bardzo dogodnych warunkach). Przetwórstwo to umożliwiło modernizację gospodarstw rolnych, wprowadzenie hodowli na zasadach, które dopiero dziś znajdują się w centrum uwagi Szlezewiku-Holsztynu.

Autor pracy podaje, że obszar rolniczy NRF nie jest sprzyjający dla intensyfikacji produkcji rolniczej, nie ma tu bowiem czarnoziemów lub terenów o grubej warstwie żyznej próchnicy. Teren NRF rozciąga się z północy na południe na przestrzeni 800 km, a więc obejmuje 10° szerokości geograficznej, tworząc dość zróżnicowany obszar vegetacyjno-klimatyczny, utrudniający stosowanie jednolitej polityki kultury rolnej. Analizując gospodarkę warto podać, że na północy NRF początkowo nie przywiązywano zbyt wielkiej uwagi do terenów nadmorskich, gdzie ludność żyła raczej z rybołówstwa, a gleby zaliczano do najuboższych. Przystąpiono jednak do wielkiej aktywizacji tych terenów, gdy Holendrzy udowodnili, że podobne obszary przy określonych nakładach inwestycyjnych nadają się również do intensywnej produkcji rolniczej.

Partie gleb środkowego obszaru NRF właściwie nie różnią się od przyjętego układu europejskiej Wielkiej Niziny ciągnącej się z zachodu na wschód przez NRD, Polskę i ZSRR, gdzie w rejonach północnych znajduje się pasmo upraw żytnioziemniaczanych, a bardziej na południu pszenno-buraczanych, kształtowanych przez klimat oceaniczny i kontynentalny.

Często porównuje się w NRF gospodarkę własną jako intensywną w odróżnieniu np. od francuskiej, chociaż inne są potrzeby żywnościowe Francji, gdzie zaludnienie wynosi 92 osoby na km<sup>2</sup>, a w Niemczech zachodnich 242 na km<sup>2</sup>, co musi wyjaśniać zwiększoną troskę o wydajność zachodniemieckiego rolnictwa. Francja posiada lepszy klimat, dwukrotnie większy areal gruntów ornych, bardziej płaskie tereny rolnicze, lepiej nadające się pod maszynową uprawę roli i roślin. Obecnie intensyfikacja rolnictwa Francji jest większa, gdy się uwzględni, że uprawia na swych terenach więcej pszenicy niż mniej wartościowego w handlu międzynarodowym żyta oraz ziemniaków przeważających w NRF. Pszenica i produkty mleczne z Francji silnie oddziaływały na rynek zachodniemiecki.

Często podkreślanym czynnikiem, wpływającym na poziom rolnictwa NRF, jest polityka rolna kształtująca zasady „wolnego rynku” oraz „indywidualnego gospodarowania”. Z pewnego rodzaju zazdrością spogląda się jednak tam na rolnictwo NRD, gdzie w ramach sektora państwowego oraz spółdzielczego dokonano pożądanej również przez technokrację NRF komasacji gruntów.

Przesuwając się bardziej na południe kraju autor zwraca uwagę na gospodarkę podgórską i górską, do niedawna mało wydajną, gdzie ludność żyła właściwie z turystyki. Tereny te stały się również ostatnio przedmiotem intensywnej gospodarki, tym bardziej że wzory przyjęto ze Szwajcarii. Rolnictwo szwajcarskie posłużyło jako przykład intensywności. Tam właśnie, w warunkach podgórskich i górskich, powstały podstawowe formy gospodarki mleczarskiej (*Allgäuer Molkereiwirtschaft*) na bazie intensywnego rozwoju terenów zielonych nawożonych specjalnie spreparowaną gnojowicą.

Obecnie w rolnictwie NRF obserwuje się wszędzie stosowanie dużych nakładów inwestycyjnych, zwiększenie wydajności pracy na bazie techniki, wysoką specjalizację powiązaną z procesami uszlachetniania produktów, koncentrację produkcji, lepsze dopasowywanie produkcji rolniczej do aktualnego zapotrzebowania konsumenta na drogą i wysokowartościowe produkty żywnościowe.

Wzrost wydajności rolnictwa w NRF doprowadził do tego, że kraj, który nie był w zasadzie producentem żywności, stał się — ogólnie rzecz biorąc — samowy-

starczalne w zakresie produktów rolnych (w 80%). Dalsza dynamika rozwoju rolnictwa będzie polegała na rozwijaniu intensywnej gospodarki łąkarskiej i użytków zielonych w nadmorskich terenach, w rejonie gór średnich (*Mittelgebirge*) i w terenach podalpejskich. Będą to wysoko zmechanizowane gospodarstwa hodowlano-paszowe. Pragnie się poszerzyć areał pszenicy kosztem żyta oraz wprowadzać coraz to lepsze jakościowo rośliny i zwierzęta.

Praca Ericha Otremy z kilku powodów zainteresuje polskiego czytelnika. Zagadnienie optymalnej przestrzeni życiowej (*Lebensraum*) było zawsze przedmiotem licznych rozważań niemieckich naukowców i publicystów. W pewnych warunkach zagadnienie to stało się argumentem dla podejmowania najróżniejszych strategii z wojennymi podbojami włącznie. W dotychczasowych pracach podkreślano, że w tej optymalnej przestrzeni życiowej przede wszystkim przestrzeń zajmowana przez rolnictwo (*Agrarwirtschaftsraum*) nie jest wystarczająca dla wyżywienia gęsto zaludnionego kraju. Tymczasem w warunkach importu siły roboczej do „przeludnionej” NRF okazuje się, że kraj ten — wysoko rozwinięty pod względem przemysłowym — jest także samowystarczalny pod względem produkcji rolnej.

Aleksander Bartosik

*Um Bautzen und Schirgiswalde. Ergebnisse der heimatkundlichen Bestandsaufnahme im Gebiet von Bautzen und Schirgiswalde.* Von Theodor Schütz. Bearbeitet in der Arbeitsstelle Dresden. Mit 31 Abbildungen, 16 Kunstdrucktafeln, 1 Übersichtskarte. Berlin 1967, Akademie Verlag. Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin. Werte der deutschen Heimat. Veröffentlichungen der Kommission für Heimatforschung. Band 12, stron: I - XII, 250 i 16 fotogramów.

*Die südöstliche Oberlausitz mit Zittau und dem Zittauer Gebirge. Ergebnisse der heimatkundlichen Bestandsaufnahme in den Gebieten Neugersdorf, Zittau, Hirschfelde und Waltersdorf.* Mit 32 Abbildungen, 32 Kunstdrucktafeln, 1 Übersichtskarte. Berlin 1970. Akademie Verlag. Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin. Geographisches Institut. Arbeitsgruppe Heimatforschung. Werte der deutschen Heimat. Heimatkundliche Bestandsaufnahme in der Deutschen Demokratischen Republik. Band 16, stron: I - XII, 264, 32 fotogramy.

Obydwie omawiane tu pozycje wchodzą w skład monografii regionoznawczej, ukazującej się w ramach serii *Werte der deutschen Heimat*, stanowiąc jej 12 i 16 tom. Zawierają one wyniki wielobranżowej inwentaryzacji środkowej i południowo-wschodniej części Górnych Łużyc (Płaskowyż Budziszyski, Pogórze Środkowo i Wschodniołużyckie, Góry Żytawskie<sup>1</sup> wraz z Kotliną Żytawską). Natomiast pozostałe tomy tejże serii, wydawane w latach 1957 - 1970, poświęcono innym regionom Saksonii<sup>2</sup> i NRD.

<sup>1</sup> Część pasma Gór Łużyckich w obrębie NRD. Góry Żytawskie (*Zittauer Gebirge*) — określenie w polskiej terminologii geograficznej rzadko używane. Por. W. Walczak, *Niemiecka Republika Demokratyczna* (cz. 1; *Położenie fizjograficzne*). Warszawa 1970, s. 35 i *passim*.

<sup>2</sup> Na marginesie warto dodać, że obiegowy termin „region” jest pojęciem właściwie dotąd jeszcze niewystarczająco zdefiniowanym (por. wnikliwe uwagi K. Buczka, *O regionach historycznych*. „Małopolskie Studia Historyczne” R. VI, 1963, z. 3/4, s. 143 - 155). Z punktu widzenia geografów zagadnienie to naświetlił S. Lenczewicz, *Geografia fizyczna Polski* (opracował i uzupełnił J. Kondracki). Warszawa 1955, ss. 172 - 174.